

15 maja. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 13, 13-25) Odplłynawszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączywszy się od nich. Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich i powiedzieli: "Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu". Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: "Słuchajcie, Izraelici i wy, którzy boicie się Boga! Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. Mniej więcej przez czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni. I wytępiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan oddał im ziemię ich w dziedzictwo, mniej więcej po czterystu pięćdziesięciu latach. I potem dał im sędziów aż do proroka Samuela. Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza z pokolenia Beniamina. Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: „Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę”. Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: „Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach”.

(Dz 13, 13-25)

Odplłynawszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączywszy się od nich. Oni zaś przeszli przez

Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich i powiedzieli: "Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu". Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: "Słuchajcie, Izraelici i wy, którzy boicie się Boga! Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. Mniej więcej przez czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni. I wytepiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan oddał im ziemię ich w dziedzictwo, mniej więcej po czterystu pięćdziesięciu latach. I potem dał im sędziów aż do proroka Samuela. Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza z pokolenia Beniamina. Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: „Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę”. Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: „Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach”.

(Ps 89 (88), 2-3. 21-22. 25 i 27)

REFREN: Na wieki będę słał łaski Pana

Na wieki będę śpiewał o łasce Pana,
moimi ustami będę głosił Twą wierność
przez wszystkie pokolenia.

Albowiem powiedziałaś: "Na wieki ugruntowana jest łaska",
utrwaliłaś swą wierność w niebiosach.

"Znalazłem Dawida, mojego sługę,
namaściłem go moim świętym olejem,
by ręka moja zawsze przy nim była
i umacniało go moje ramię.

Z nim moja wierność i łaska,
a w moim imieniu jego moc wywyższona.
On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem,
moim Bogiem, opoką mego zbawienia”.

Aklamacja

Trzeba by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy,
miał życie wieczne.

(J 13,16-20)

Kiedy Jezus umył uczniom nogi, powiedział im: "Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego,
który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego
będziecie postępować. Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których
wybrałem; lecz potrzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa
chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. Już teraz, zanim się to stanie, mówię
wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem. Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto
Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pošł".

Komentarz:

Bezpośrednio po obmyciu nóg Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus, wyjaśnił sens tego gestu: „Jeżeli Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi”. Toteż gest ten w Kościele zazwyczaj odczytuje się jako praktyczne wezwanie do miłości wzajemnej, a może jeszcze bardziej jako pouczenie, że władza w Kościele powinna być sprawowana z pokorą i na sposób służby.

Okazuje się jednak, że jeśli dobrze się wczytamy w dzisiejszą Ewangelię — a stanowi ona przecież dalszy ciąg objaśnienia Pana Jezusa, co chciał powiedzieć przez to, że obmył nogi uczniom — to możemy w tym geście zauważyć więcej. Całe objaśnienie kończy się słowami: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał”.

Zatem gest obmycia nóg wiąże się z posłaniem do głoszenia Ewangelii. Natychmiast przypominają się słowa Izajasza: „O, jak pełne wdzięku na górach są nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować!” (Iz 52,7).

W przeddzień swojej śmierci Pan Jezus umywa nogi swoim uczniom jako przyszłym głosicielom tej Ewangelii, którą On sam przyniósł od swojego Ojca. On, Syn Boży, okazuje im w ten sposób szacunek, zostawia wzór postawy miłości i służby, a także pouczenie, że głosiciel Ewangelii powinien się starać o to, żeby być czystym duchowo, czystym w obliczu Boga.

Również Judaszowi Pan Jezus obmył nogi, bo on również miał być głosicielem Ewangelii. To dlatego zdrada Judasza przedstawiona została za pomocą gestu wykonanego nogą: „Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na

Mnie swoją piętę” — odnosi Pan Jezus do siebie słowa Psalmu 40. Przekład tego zdania w Biblii Poznańskiej jest bardziej ostry: „Kto jadał mój chleb, kopnął Mnie nogą”. Judasz zachował się jak narowisty koń, który śmiertelnie kopnął swojego dobroczyńcę. Jeśli ktoś niszczy wiarę w duszach innych ludzi, powtarza ten jego nieszczęsny gest.

My zaś powtarzajmy gest obmycia nóg. Jest wołanie Jezusa, żebyśmy sobie nawzajem obmywali nogi, tzn. żebyśmy się wzajemnie pobudzali do głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa wierze. „O, jak pełne wdzięku są nogi zwiastuna radosnej nowiny, który obwieszcza zbawienie!”

o. Jacek Salij OP